Rok VII. Nr. 250. Sosnowiec, niedziela 11 września 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 587; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ZMIANY I PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE.

Prezes sądu okręgowego w Sosnowcu p. Feliks Opęchowski sędzią sądu apelacyjnego.

WARSZAWA, 10. 9. (wł.) Dziś ukazała się nowa lista zmian w sądownictwie na skutek wprowadzenia w życie rozporządzenia prezydenta Rzplitej o reformie sądownictwa.

P. prezydent mianował Juljana Potępę, prokuratora sądu okręgowego w Tarnowie, wiceprezesem sądu apelacyjnego w Krakowie, Leona Zubolewicza, prezesa sądu okręgowego w Białymstoku sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie, Józefa Zaborowskiego, prezesa sądu okręg. w Łodzi sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie, **oraz Feliksa Opęchowskiego, prezesa sądu okręg. w Sosnowcu sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie.**

Ponadto p. prezydent przeniósł wiele osób w sądownictwie na równorzędne stanowiska służbowe m. in. wiceprezes sądu okręg. w Nowym Sączu Karol Sobota przeniesiony został na stanowisko wiceprezesa sądu okręg. w Kołomyji, wiceprezes sądu okręg. w Łomzy Juljan Paczkowski na stanowisko wiceprezesa sądu okręg. we Włocławku, sędzia sądu apelacyjnego w Krakowie Stanisław Frąckiewicz na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Wilnie, wreszcie sędzia sądu apelacyjnego w Krakowie Roman Schwakopf na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Na emeryturę przeniesiono 19 wiceprezesów sądów okręgowych, szereg sędziów sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich.

Gen. Mac Arthur udekorowany wielką wstęgą orderu „Polonja Restituta"

WARSZAWA, 10. 9. (wł.) Szef sztabu armji Stanów Zjednoczonych gen. Mac Arthur udekorowany dziś został przez szefa sztabu, gen. Gąsiorowskiego wielką wstęgą orderu „Polonja Restituta".

Gen. Mac Arthur przyjęty był dziś przez prezydenta Rzplitej, poczem złożył wizytę ministrowi Zaleskiemu.

O godz. 2 popoł. gość amerykański przyjęty został w Belwederze przez marszałka Piłsudskiego.

Gdzie się znajdują pokłady rudy manganowej.

LWÓW, 10. 9. (wł.) W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o odkryciu pokładów rudy manganowej w woj. lwowskiem, dowiadujemy się, że pokłady te odkryte zostały w miejscowości Trepcza i Glińce pod Sanokiem i w Woli Cieplin skiej pod Jasłem.

Pokłady rudy znajdują się prawie na powierzchni, tak, że eksploatacja rudy nie będzie kosztowna. Odkryte pokłady zawierają wysokowartościową rudę.

Bomby pod teatrami nowojorskiemi.

WYBUCHY NIE POCIĄGNĘŁY ZA SOBĄ OFIAR.

NOWY JORK, 10. 9. Nieznani osobnicy podłożyli bomby pod dwoma teatrami, w różnych częściach miasta.

Eksplozje nastąpiły w chwili gdy publiczność wychodziła po skończonem przedstawieniu. Na szczęście obyło się bez wypadku z ludźmi.

Ucierpiały jedynie gmachy teatralne i sąsiednie sklepy, z których wyleciały wszystkie szyby.

Policja przypisuje zamach członkom partji pracy.

Uciekł z piekła polak -- katorżnik francuski.

LONDYN, 10. 9. Pisma angielskie rozpisują się szeroko o młodym polaku, który uciekł z francuskiej kolonji karnej w Gujanie i dojechał okrętem do Amsterdamu.

Przed półtora rokiem został on skazany na pięć lat deportacji w Gujanie, za spoliczkowanie francuskiego oficera w kawiarni paryskiej. — Przybywszy do Gujany nie czuł się źle, gdyż wolno mu było chodzić na spacer, polować na grubego zwierza i łowić ryby.

Więzień zebrał wspaniałą kolekcję motyli, za którą dostał ponad 1.000 franków od jakichś amerykańskich turystów.

Przy pomocy tych pieniędzy przekupił straż i uciekł, bał się bowiem, że febra grasująca na tamtejszych bagnach, powali go w niedługim czasie. Przyłączyli się do niego i inni zbiegowie.

W ciągu 28 dni błąkali się w dziewiczych lasach i po rzece Maroni, rojącej się od krokodylów. Rzeka ta dzieli francuską Gujanę od Gujany holenderskiej.

W dżungli zmarł jeden ze zbiegów. Uciekinierzy chronili się na noc na drzewa palmowe. Wreszcie dobili do holenderskiej Gujany, a tam polski zbieg zarobił sobie w przeciągu 2 miesięcy na przejazd okrętowy do Europy. Obecnie zbieg ten osiedla sie w Belgji.

PREMJER PRYSTOR WYJECHAŁ NA WYPOCZYNEK.

WARSZAWA, 10. 9. Dziś zrana premjer Prystor wyjechał na kilku dniowy pobyt do Druskienik. W czasie nieobecności zastępstwo premjera objął minister skarbu prof. Wł. Zawadzki.

W związku z wyjazdem premjera, nie należy w najbliższych dniach spodziewać się ważniejszych posunięć rządu, ani też zwołania posiedzenia rady ministrów.

—oOo—

NOWY POSEŁ.

WARSZAWA, 10. 9. — (wł.) Na miejsce posła Jana Piłsudskiego, który złożył mandat poselski, wejdzie do sejmu p. Bolesław Szczepkowski, rolnik z piotrkowskiego.

—ooo—

SAMOCHÓW ZAWISŁ NA GAŁĘZIACH NAD PRZEPAŚCIĄ.

AOSTA, (Włochy), 10. 9 (PAT.) Samochód prowadzony przez kupca Cacciola w pobliżu lodowca Brenva w okolicach alepejskich Notre Dame de Guerison wskutek zerwania się hamulców stoczył się z drogi w przepaść. Po skoku z wysokości 30 metrów samochów uwikłał się w gałęziach drzew, rosnących na zboczu stromej ściany nad przepaścią 300 metrową. Kierowca doznał wstrząśnienia mózgu.

— O —

KIEROWNIK DYREKCJI KOLEJOWEJ W RADOMIU.

WARSZAWA, 10 9. (wł.) Na miejsce inż. Butkiewicza, dotychczasowego prezesa dyrekcji kolejowej w Radomiu, powołany został inż. Rodziński w charakterze kierownika dyrekcji. Inż. Rodziński był wiceprezesem dyrekcji kolejowej w Radomiu.

— O —

SAMOBÓJSTWO FELCZERA z Częstochowy w Warszawie.

WARSZAWA, 10. 9. (wł.) Przed kilku dniami do swego znajomego dentysty Niedzora zam przy ul. Twardej, przybył felczer z Częstochowy niejaki Mantalerz.

Niedzora wyszedł dziś rano z domu, a kiedy powrócił nie mógł się dopukać.

Wezwany ślusarz otworzył drzwi. Mantalerza zastano bez życia. Okazało się, że zatruł się on morfiną. Mantalerz pozostawał ostatnio bez pracy.

UCIECZKA WIĘŹNIA Z ARESZTU W KROMOŁOWIE.

Onegdajszej nocy przez wybicie dziury w murze zbiegł z aresztu gminnego w Kromołowie (pow. zawiercki) Józef Gołba, aresztowany przed kilku dniami pod zarzutem dokonania napadu bandyckiego. Za zbiegłym więźniem zarządzono pościg, który narazie nie dał wyniku.

—ogo—

Ucieczka z pływającego więzienia

Pomysłowe „kawały“ błękitnego ptaka.

Władze francuskie i angielskie są ogromnie zaniepokojone tajemniczem zniknięciem niebezpiecznego przestępcy, który uciekł w niezwykłych okolicznościach.

Louis Litzelman, oszust i błękitny ptak, został po długich poszukiwaniach ujęty przez policję i

przewożony okrętem z Aleksandrji do Marsylji.

Z Aleksandrji, gdyż ujęto go w Port Saidzie w chwili, gdy opuszczał hotel.

Litzelmana przewożono na parowcu „Generał Matzinger“ i pozwolono mu na zajęcie wynajętej przez niego kabiny, oraz na to, by mu towarzyszyła żona z dzieckiem.

Przestępcy towarzyszył detektyw. Gdy okręt był już na pełnem morzu, detektyw uważał, że może osłabić swą czujność.

Ale jakież było jego przerażenie, gdy już na drugi dzień

stwierdził zniknięcie więźnia.

Badana żona Litzelmana mówiła, że mąż opuścił na chwilę kabinę i więcej do niej nie wrócił.

W kabinie pozostawił list, w którym pisał, że

ze strachu przed karą rzuca się w morze.

Policja, jednak, nie wierzy w to samobójstwo. Przekonana jest święcie, że to nowy kawał Litzelmana.

Ostatnie przestępstwa tego błękitnego ptaka polegały na tem, że kolejno wkradał się w zaufanie trzech firm. zdobywał w nich stanowisko kasjera i defraudował pieniądze.

—oxo—

Kto wygrał na loterji?

V-ta klasa.

WARSZAWA, 10. 9. —

Zł. 25.000 na nr. 2828.

Zł. 15.000 na nr. 63242.

Zł. 10.000 na nr. 87973.

Zł. 5.000 na n-ry: 55597 137318 139333 139681 152602.

Zł. 3.000 na n-ry: 14963 58235 151393.

Zł. 2.000 na n-ry: 2393 4242 5906 9505 16955 22351 30910 32444 38597 43156 58726 73880 77074 85246 106740 116465 117393 157244.

Zł. 1.000 na n-ry: 2616 5524 7770 8092 11149 15868 29789 35771 39068 49544 50353 51664 63668 65644 65848 70727 74137 75527 77312 78081 78702 79185 89546 91171 93231 96674 98140 103401 104713 106148 124843 129895 135115 136116 145518 141392 146366 148253 157641 159275.

—O—

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 10. 9.

Dolar St. Zjedn. 8.91,25
Funty ang. 31.10
Rubel zł. 4.61
Dolar zł. 8.92,5

AKCJE I POŻYCZKI.

Warszawa, 10. 9.

7 proc. Poż. Stabiliz. 53.75
3 proc. Poż. Budowlana 37.75
Dolarówka 48.30
Listy zastawne Warszawy 48.30
Bank Polski 85.00
Modrzejów 4.25
Lilpopy 13.75
Węgiel 19.00
Cukier 21.00

WIEŚ SIĘ RUSZA.

Odruchy czy zorganizowana obrona.

Katastrofalna sytuacja rolnictwa spowodowała ostatnio szereg zjawisk, zasługujących na baczniejszą uwagę zarówno polityków, jak. socjologów i ekonomistów. Chodzi nam o przejawiające się coraz częściej i na coraz radykalniejszą skalę spontaniczne ruchy chłopskie.

Może ze szczególną wyrazistości stało się to w powiecie warszawskim, gdzie właśnie odbywa się głośny „bojkot żywnościowy“ stolicy. Wobec naogół solidarnego frontu okolicznych wsi aprowizacja wielkiego miasta natrafiła na znaczne trudności, będąc skazana na dowóz z odleglejszych ośrodków. Organizatorzy bojkotu, za którymi ukrywają się ponad wszelką wątpliwość żywioły polityczne, wysuwają poza drobniejszemi postulatami (obniżenie opłat targowych, zniesienie mandatów karnych za postój furmanek na ulicy i t. p.), jako naczelne hasło akcji: przez bojkot spowodowanie zwyżki cen artykułów wiejskich.

Wogóle udział czynnika politycznego w całej tej sprawie jest znaczny. Bez wysuwania wyraźnie politycznych momentów stronnictwa chłopskie pieką jednak pośrednio swą pieczeń, komplikując sytuację wewnętrzną, podniecając nastroje i dążąc świadomie do rzeczy trudnej, ale w razie udania się będącej potężnym instrumentem rozgrywki politycznej, — do „rozruszania wsi“.

Demagogja odgrywa tu niepoślednią rolę. Odgrzewa się i podsyca antagonizm wsi i miasta i całą odpowiedzialność za bolączki stanu rolniczego zwala się na „panów“. Ale poza demagogją istnieje jeszcze podłoże realne zjawisk. I dlatego byłoby rzeczą conajmniej krótkowzroczną szukać opanowania ich na drodze represyj administracyjnych. Nędza wsi istnieje. Istnieje niewspółmierna rozpiętość między cenami artykułów rolnych i tych fabrykatów, które chłop zakupić musi. Istnieje wyzysk pośrednika, powodujący, że konsument miejski taniości produktów rolnych często nie odczuwa.

To też jedyna droga do opanowania odruchów chłopskich prowadzi przez poprawę warunków życiowych wsi, co zkolei da się osiągnąć przez zorganizowaną, celową, rozumną akcję samoobrony.

Myśl tę podjęło centralne towarzystwo organizacji kółek rolniczych. Wychodzi ono z założenia, że stosowana obecnie forma reakcji jest niecelowa i niebezpieczna. Wszelkie bojkoty łączą się z ryzykiem natury społecznej i gospodarczej, wywołują możliwość przeciwdziałania ze strony konsumentów miejskich, wołują możliwość przeciwdziałania sunków handlowych i ostatecznie do celu nie doprowadzą, bo zawsze znajdzie się dostateczna ilość rolników wobec akcji nielojalnych, którzy wyzyskają tylko wyjątkową konjunkturę. Dlatego towarzystwo a[illegible]ptując w zasadzie hasło samoobrony wsi, wskazuje na inne metody walki.

W pierwszym rzędzie zwraca uwagę na konieczność uregulowania podaży na rynkach miejscowych. Podaż ta często dzika i chaotyczna, powoduje nadmierną obniżkę cen i ogałaca wieś z żywności. Należy zatem zorganizować ją, oraz usunąć rozproszkowanie i bezplanowość.

Powtóre należy powstrzymać się od zakupna towarów przemysłowych o cenie zbyt wygórowanej w stosunku do ogólnego poziomu cen. I tu towarzystwo nie waha się z zapowiedzią bojkotu, stosowanego przedewszystkiem wobec niektórych wyrobów skartelizowan[illegible] Ostatni dział akcji przewiduje [illegible]um kosztów, obciążających nadmiernie towar rolniczy w drodze między dostawcą a konsumentem.

Jak widzimy, — program powyższy zasadniczo różni się od tych „haseł samoobrony wsi“, jakie słusz nie zaniepokoiły opinję publiczną. Dążąc do „równowagi między cenami produktów rolniczych i cenami wyrobów przemysłowych“ jako do koniecznego warunku poprawy stosunków wiejskich, kółka rolnicze obrały szeroko zakrojony plan pracy pozytywnej, wolnej od zaostrzeń społecznych i w niczem nienaruszającej żywotnego interesu ośrodków miejskich.

Przewidywać należy że między takim programem a demagogją nastąpi starcie, z którego zwycięsko wyjść powinna zdrowa idea rzeczowo pomyślanej samoobrony.

„A jeśli nie staniecie się jako dzieci...”

Ideał urody kobiecej powrotem do niemowlęctwa.

W Yorku odbył się poważny zjazd naukowy przyrodników.

Obrady ściśle naukowe odbywały się w dwunastu sekcjach.

Nie brakło tam jednak momentów dostępnych dla szerszej publiczności.

Niebylejaką sensację obudził odczyt profesora Suka na temat:

„Na czem polega ideał urody gwiazdy filmowej?“.

Odczyt prof. Suka był ilustrowany licznemi przezroczami, na których pokazywał aktorki filmowe, niemowlęta, małpy, mongołów i murzynów.

Twierdzeniem Suka było, że ideał urody, do którego dążą nowoczesne gwiazdy filmowe, jest właściwie powrotem do urody małego dziecka.

Mylne jest pojęcie, według prof. Suka, jakoby Greta Garbo była ideałem urody kobiecej i dlatego się podobała. Podoba się ona dlatego, że

twarz jej jest idealnie zbliżona do twarzyczki niemowlęcia,

oczywiście z dodatkiem pewnego wyrafinowania i dojrzałości..

Prof. Suk ukazał wizerunki twarzy całego szeregu gwiazd, analizując ich rysy, dochodził do wniosku, że są to właśnie typowe rysy, składające się na wdzięk dziecka.

Małe dziecko

ma prostą linję brwi i rzęsy wygięte ku górze.

Z wiekiem brwi wyginają się w łuk, a rzęsy prostują. Otóż, piękność filmowa stara się, właśnie o te dwie cechy twarzy, jak to wykazał profesor na całym szeregu fotografji gwiazd.

Następnie ukazał prof. Suk

fotografje mongolskich i murzyńskich piękności

i dowiódł, że i one w sztuczny sposób robią sobie proste brwi i wygięte ku górze rzęsy.

Owa stylizacja kobiety na dziecko ma, według prof. Suka, swoje źródło w tęsknocie za dzieciństwem, która wyraża się w różnych dziedzinach naszego życia.

Kombinator z Sosnowca

na gościnnych występach w Częstochowie

ZBIERAŁ SKŁADKI OD PĄTNIKÓW NA BEZROBOTNYCH.

CZĘSTOCHOWA, 10. 9. (wł.) — Znany w Sosnowcu kombinator, karany kilkakrotnie za różne oszukańcze tricki,

Franciszek Mateja,

zam. przy ul. Zielonej 1, wybrał sobie, jako teren, swego działania Częstochowę.

Mateja, zaraz po przyjeździe do Częstochowy, zorjentował się w sytuacji i postanowił zarobić coś przed bramami

Jasnej Góry.

Nasz „bohater“ zaopatrzył się w bloczki, wmieszał się w tłum pątników i począł nawoływać „litościwych“ do składania

ofiar na bezrobotnych.

Składki płynęły do kieszeni oszusta, który na każdą pobraną sumę wydawał pokwitowanie.

Szczęście jednak kombinatorowi z Sosnowca

nie sprzyjało.

Jego osobą zainteresował się policjant, który, po wylegitymowaniu, stwierdził, że ma do czynienia ze zwyczajnym oszustem. Mateja zamiast z pieniędzmi do Sosnowca, powędrował

do więzienia.

Rzemiosło woj. kieleckiego wobec przesilenia gospodarczego

PRZYCZYNY OSŁABIENIA PRODUKCJI WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH. — NOWY TYP BEZROBOTNEGO SAMODZIELNEGO RZEMIEŚLNIKA ORAZ CZELADNIKA DOMOKRĄŻCY. — TRUDNOŚCI PRZY KSZTAŁCENIU UCZNIÓW W RZEMIOŚLE. — WIDMO LEPSZEGO JUTRA.

Przesilenie gospodarcze już w roku 1930 zachwiało podstawami bytu rzemiosła naszego województwa. Jednakże dzięki swej właściwości szybkiego przystosowania się do warunków, stworzonych przez kryzys gospodarczy, oraz dzięki zasobom i rezerwom, rzemiosło przetrwało rok ubiegły i nie doznało tak głębokiego wstrząsu, jak przemysł fabryczny. Obecnie zasoby, któremi dysponowało rzemiosło zostały mocno uszczuplone, a w wielu wypadkach zupełnie wyczerpane, to też dał się ostatnio zauważyć spotęgowany upadek liczby warsztatów rzemieślniczych na terenie całego województwa kieleckiego.

We wszystkich zawodach i gałęziach rzemiosła bez wyjątku zaznaczyło się w bież. roku znaczne zmniejszenie zarówno obrotów, jak i produkcji z powodu znacznego skurczenia się rynku zbytu oraz zubożenia szerokich mas ludności.

Najdotkliwiej odczuły skutki dalszego pogłębiania się kryzysu te rodzaje rzemiosł, których rozwój uzależniony jest w pierwszym rzędzie od stanu finansowego wsi. Pozatem szerzące się bezrobocie pracowników umysłowych i fizycznych oraz obniżki płac doprowadziły do dalszego obniżenia siły nabywczej ludności miejskiej, która ogranicza się tylko do zaspokajania najniezbędniejszych potrzeb.

Kurczenie się produkcji rzemiosła wytworzyło typ **bezrobotnego rzemieślnika,** który warsztat swój ma zamknięty przez znaczną część roku, a tylko od czasu do czasu, w razie uzyskania zamówienia, przeważnie o charakterze reperacyjnym otwiera swój zakład **na czas przejściowy.**

Drugim objawem spowodowanym bezrobociem czeladników jest wytwarzanie się **czeladników domokrążców.**

Bezrobotni czeladnicy, jako domokrążcy, ofiarowują swą pracę w zawodach, w których wykonanie czynności rzemieślniczych nie wymaga specjalnych urządzeń, czasami nawet za łyżkę strawy.

Brak pracy w warsztatach rzemieślniczych jest również powodem, oddziałującym ujemnie **na kształcenie uczniów w rzemiośle,** gdyż z powodu braku zamówień uczniowie nie mają możności **kształcić się wszechstronnie** w zawodzie i mogą się uczyć tylko przy pracach reperacyjnych. Oprócz tego bardzo często nie może być utrzymana ciągłość nauki, gdyż z powodu braku zamówień przez dłuższe lub krótsze okresy czasu istnieją przerwy w produkcji tak, że uczeń przy bezrobotnym mistrzu, pozbawiony jest możności należytego kształcenia się i specjalizowania w rzemiośle.

Pozatem do niektórych zawodów, jak np. szewctwa, dostęp uczni jest zupełnie zamknięty z powodu najsilniejszego napięcia kryzysu w tej najliczniejszej gałęzi rzemiosła w naszem województwie, oraz z powodu konkurencji obuwia fabrycznego i zagranicznego. Obecnie ilość bezrobotnych czeladników szewckich na terenie naszego woj. wynosi około 3.000 osób.

Wreszcie niemały wpływ na ogólną sytuację rzemiosła wywarło: **przyjmowanie zamówień przez więzienia, szkoły zawodowe oraz prowadzone przez samorządy miejskie we własnym zakresie wytwórnie wyrobów rzemieślniczych.**

Zaznaczyć należy, że mimo wszelkich trudności, które przechodzi rzemiosło, nie można twierdzić, że przesilenie gospodarcze ma wyłącznie swoje ujemne strony, gdyż piętrzące się trudności, zmuszają rzemieślnika do większej ruchliwości, do szuknia nowych odbiorców i stosowania nowych metod produkcji. Ciężar sytuacji powoduje również o wiele żywszą działalność organizacyj rzemieślniczych, a tem samem większe zainteresowanie się rzemieślnika swojemi zrzeszeniami zawodowemi, w których szuka pomocy i oparcia celem przetrwania kryzysu. To też na terenie woj. kieleckiego można zaobserwować wzmożony ruch w organizacjach rzemieślniczych.

Rzemiosło woj. kieleckiego mimo wielorakich przyczyn, które złożyły się na dalsze pogłębianie się kryzysu w rzemiośle, wykazuje dużą odporność, która pozwala wyrazić nadzieje, że przy odp. pomocy i opiece ze strony państwa, oraz odpowiedniem ustosunkowaniu się społeczeństwa pokona piętrzące się przed niem trudności i w walce z kryzysem wyjdzie zwycięsko.

Tydzień bandery L.M. i K. w Sosnowcu.

P. KIEPURA — OSIECKA
W WIECZORZE MORSKIM LIGI MORSKIEJ I KOL. W SOSNOWCU.

Dziś wieczorem w teatrze miejskim o godz. 20 odbędzie się „WIECZÓR MORSKI“ urządzony z racji przypadającego „Tygodnia Bandery“ ligi morskiej i kol. w wieczorze tym jak już komunikowaliśmy weźmie udział artystka śpiewaczka operowa (sopran) Kiepura — Osiecka, która odśpiewa 1 arję z opery „La Vally“ — Catalani, 2) arję z opery „Halka“ Moniuszki, 3) pieśń „Piosnka o piosnce“ Kratzera. 4) Czarowną cichą noc — Galla, 5) Spij słodko — prof. St. Bursy.

Występ Pani Kiepury — Osieckiej wzbudza niebywałe zainteresowanie wśród społeczeństwa tembardziej że artystka w tych dniach opuszcza Sosnowiec na dłuższy czas. To też należy podkreślić, że występ ten będzie jednocześnie występem pożegnalnym. Olśniewający głos o niezwykle szerokiej skali potrafi olśnić wielkie rzesze słuchaczy.

Poza występem p. Osieckiej, wieczór morski poprzedzi przepiękny referat dr. **A. Raybekiela** p. t. Znaczeniie polityki zamorskiej w mocarstwowym stanowisku Polski. Recytacja fragmentów „Wiatru od Morza‘ Żeromskiego którą wypowie dyr. teatru miejskiego **Roman Tański,** oraz na skrzypcach odegra kilka utworów dyr. **B. Paster.**

W swoim repertuarze wystąpi p. **Marja Nowcówna** (fortepian).

Dzieci odtańczą mazura i krakowiaka. Ponadto odegrany zostanie skecz w jednym akcie p. t. **„Na Morzu“.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że akompanjament dla pani Kiepury — Osieckiej łaskawie przyjął dyrektor orkiestry teatru polskiego w Katowicach **p. Bończa — Tomaszewski.**

Bilety na wieczór w dniu dzisiejszym można jeszcze nabywać w kasie teatru miejskiego w godz. od 10 rano do 13 i pp. od godziny 15 do rozpoczęcia się wieczoru.

NA MARGINESIE.

Ochrona frajerów.

Mój Boże! Jak się ten świat zmienia szybko. I żyć coraz gorzej i coraz trudniej! Nie tak dawno jeszcze można było znaleźć amatora na kupno kolumny Zygmunta, na kupno wozu tramwajowego lub na wynajęcie dworca wiedeńskiego w Warszawie na salę tańca! Na prowincji, rzecz prosta, takich kokosów nie można było robić, ale człowiek sprytny, obrotny mógł żyć. Łatwo było pożyczyć na słowo na wieczne nieoddanie 100 złotych, a na bezwartościowy weksel na tych samych warunkach nawet 1000!

Adziś?!?

Nawet na głupie piwo trudno jest kogoś naciągnąć. Gdy się zwrócisz, spragniony bracie, do najlepszego przyjaciela, żeby ci pożyczył 5 zł., albo postawił jedną wódkę, ten z miną podrażnionego tygrysa warknie:

— Niema frajerów!!!

Istotnie, niema frajerów. Tyle ludzi nabierało, naciągało, oszukiwało, wyzyskiwało bliźnich na wszystkie strony, że wreszcie musiał przyjść czas, gdy tych frajerów, tych najmilszych i najnaiwniejszych ludzi zabrakło wreszcie na amen.

Polowanie na frajerów trwało cały rok. Była i jest ochrona zajęcy, kuropatw, niedźwiedzi, tylko frajerami nie miał się kto zaopiekować. Polowano dzień i noc na nich bez względu na porę roku i na miejsce, no i masz skutki: chodzisz, bracie, cały dzień po mieście, po knajpach, po cukierniach, a po frajerze ani śladu.

Jedyna rada, żeby się ktoś niemi zaopiekował, żeby choć na pewien czas zaprzestać polowania, a ród frajerów znów się rozmnoży i ułatwi życie tym, co innego źródło dochodu nie mają.

Gdy to piszę, gorycz zalewa mi serce, a pot przy upałach wrześniowych— czoło. Wyjdę na miasto, może postawi mi kto choćby skromny mazagran...

Bazgraj.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 11 Niedziela

Dziś: Jacka i Pr.
Jutro: Gwidona
Wschód słońca: 5.13
Zachód słońca: 6.7

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 11 września.

9.55. Program na dz. nast. 10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek muz. 12.55. Co i jak otrzymuje pracownik w razie wypadku przy pracy. 13.10. D .c. koncertu. 14.00. Tr. z Krak. 14.30. Kom. roln. 14.35. Koniec miodobrania to nie koniec prac w pasiece. 14.45. D. c. muzyki z Krak. 15.05. Zbiór i przechowywanie owoców. 15.25. D. c. muzyki z Krak. 15.40. Co się dzieje na świecie. 15.53. Opowiadanie dla dzieci p. t. Najmniej inżynierowie. 16.05. Płyty. 16.45. Wiad. przyjemne i pożyteczne. 17.00. Koncert solistów 18.00. Odczyt ze Lwowa. 18.20. Muzyka lekka. 19.10. Rozmaitości. 19.30. Kom. Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.35. Skrzynka poczt. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert popular. 20.50. Kwadrans lit. 21.05. D. c. koncertu. 21.30. Wiad. sport. z prowincji i Warsz. 22.00. Muzyka tan. 22.40. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.45. Ostatnie wiad. sport. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 11 września.

10.30. Naboż. z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Tr. z Krak. 14.30. Kom. roln. 14.35. Dzieje Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. 14.55. Tr. z Krak. 15.05. Odczyt z Warsz. 15.25. Tr. z Krak. 15.40. Aud. dla dzieci z Warsz. 16.05. Intermezzo muz. 16.45. Tr. z Warsz. 18.00. Odczyt ze Lwowa. 18.20. Muzyka lekka. 19.10. Rozmaitości. 19.20. Program na dz. nast. 19.25. Feljeton p. t. Orlęta. 20.00. Tr. z Warsz. 21.50. Wiad. sport. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz. 22.45. Kom. sport. 22.50. Muzyka tan.

Licytacja piekarni i budowa poczty w SOSMOWCU.

JAKIE LOSY CZEKAJĄ PIEKARNIĘ MECHANICZNĄ „PRODUKCJA" W SOSNOWCU. — BUDOWA GMACHU POCZTY W SOSNOWCU BĘDZIE ROZPOCZĘTA JESZCZE W BIEŻĄCYM ROKU.

W dniu 16 b. m. ma się odbyć w drugim terminie licytacja piekarni mechanicznej „Produkcja" w Sosnowcu.

Jak to już donosiliśmy, w sprawie tej poważnie zainteresowane jest miasto Sosnowiec, które udzieliło piekarni gwarancji, w wysokości 750 tys. złotych, jak również sejmik powiatowy, który gwarantował sumą 150 tys. zł.

Ostatnio w sprawie tej bawił w Warszawie komisarz Kuźniak który w banku gospodarstwa krajowego odbył na ten temat konferencję. Jak wiadomo bank gospodarstwa krajowego jest najpoważniejszym wierzycielem piekarni „Produkcja", która ogłosiła swą upadłość, a objekty piekarni wystawione zostały na licytację. Bank gospodarstwa krajowego, na zabezpieczenie pożyczki, której udzielił „Produkcji" oprócz pierwszych numerów hipoteki posiada jeszcze gwarancje miasta i sejmiku. Gdyby więc przy licytacji za objekty piekarni nie osiągnięto sumy, którą możnaby pokryć pożyczkę B. G. K., wówczas bank będzie poszukiwał swych pretensji na gwarantach, a więc w danym wypadku miasto Sosnowiec i sejmik musiałyby pokryć sumę brakującą wraz ze wszystkiemi odsetkami. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy licytacji, nawet w najlepszym wypadku, nieda się ściągnąć sumy, któraby pokryła pretensje banku. Na konferencji w banku gospodarstwa krajowego w Warszawie komisarz Kuźniak, po należytem zreferowaniu tej sprawy i wyłuszczeniu powodów, jakie złożyły się na to, że „Produkcja" musiała ogłosić upadłość, stwierdził kategorycznie, że w obecnej sytuacji miasto nie byłoby w możności pokryć zobowiązań danych bankowi z tytułu gwarancji dla piekarni. Jednocześnie komisarz Kuźniak zaproponował kierownikom B. G. Kr., aby bank, jako najpoważniejszy wierzyciel, nabył piekarnię „Produkcja" z licytacji na swoją własność.

Na tę propozycję, niestety, kierownicy B. G. K. nie zgodzili się.

W sprawie tej odbędzie się jeszcze jedna konferencja, mianowicie dnia 12 bm. w magistracie sosnowieckim. W konferencji tej wezmą udział: delegat ministerjum skarbu, spraw wewnętrznych, województwa kieleckiego, starosta Boxa, delegat sejmiku i komisarz Kuźniak.

Przypuszczać należy, że na tej konferencji sprawa dalszych losów piekarni zostanie ostatecznie rozstrzygnięta.

Podczas swej bytności w Warszawie komisarz Kuźniak interwenjował również w ministerjum poczt i telegrafów, w sprawie budowy poczty w Sosnowcu. Sprawa budowy utknęła nieco na martwym punkcie, gdyż pierwotny projekt budowy przewidywał częściową budowę gmachu, to jest najpierw miała być wybudowana centrala telefoniczna, a dopiero później miały być wykończone pozostałe części budowli. Obecnie jednak ministerjum zdecydowało się przeprowadzić budowę całości gmachu, tak, aby wszystkie agendy poczty jednocześnie mogły znaleźć pomieszczenie w nowym gmachu. W tym celu wydział techniczny ministerjum poczt i telegrafów przystąpił do przeróbki planów i w najbliższych dniach plany te będą gotowe, poczem zostanie ogłoszony konkurs na budowę. Ogłoszenia konkursu należy się spodziewać w końcu bieżącego miesiąca.

O ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, to budowa rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym, lub też w najgorszym razie, wczesną wiosną przyszłego roku.

Jak więc widzimy budowa tak potrzebnego dla naszego miasta gmachu poczty jest na najlepszej drodze.

Wystrzegać się zakażonego mleka!

Przed kilku dniami zamieściliśmy artykulik, omawiający grożące nam niebezpieczeństwo skutkiem użycia zakażonego mleka. Przypomnieliśmy, że w Busku na kolonji leczniczej skutkiem spożycia takiego mleka zachorowało na tyfus kilkadziesiąt dzieci, z których 8 zmarło. Taki sam fakt miał miejsce w Warszawie.

Jednocześnie zwróciliśmy się z apelem do władz miejskich o ścisłą kontrolę obór w Sosnowcu. Czy da się to przeprowadzić — narazie niewiadomo. Cóż wobec tego mamy czynić? Jak się ustrzec przed niebezpieczeństwem?

A oto odpowiedź i rada.

W Sosnowcu powstaje spółdzielnia dla zbytu mleka. Należą do niej właściciele obór, pozostających pod stałym nadzorem weterynarzy, a mleko, dostarczane do spółdzielni, poddawane będzie ścisłym badaniom chemiczno-bakterjologicznym. Zarząd spółdzielni stanowią: pp. poseł Tomasz Kozłowski z Przybysławic, Władysław Michałowski dyrektor znanej na terenie Zagłębia hurtowni nabiału „Zagłębianka" i Janusz Zdziechowski z Rzędowic.

Nowa ta spółdzielnia mieści się w Sosnowcu przy ul. Wspólnej Nr. 4, tel. 9-45 i 11-48 i urządzana jest prawdziwie po europejsku. Każdy kto będzie korzystał z usług tej spółdzielni, może być najpewniejszy, że spożywa mleko czyste, nie zakażone i nie odtłuszczone, przewożone i przechowywane w naczyniach bezwzględnie czystych.

Zwłaszcza rodzice, dbający o zdrowie dzieci, powinni bezwarunkowo kupować mleko tylko z tej spółdzielni, a będą pewni, że dzieciom ich z tej strony przynajmniej żadne niebezpieczeństwo zagrażać nie będzie.

Nadmieniamy wreszcie, że spółdzielnia ziemiańska, o której mowa, uruchomiona zostanie z d. 15 września, a więc już za dni kilka

O wygodną komunikację Zagłębie — Miechów.

KU UWADZE DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Stale czyta się statystyki i utyskiwania o zmniejszającym się ruchu osobowym na kolejach, z powodu ogólnego kryzysu i konkurencji, jaką wytwarzają kolei przedsiębiorstwa autobusowe. Niestety jednak trzeba stwierdzić, że niejednokrotnie władze kolejowe same się przyczyniają do zmniejszania ruchu na kolei, a powiększania frekwencji na autobusach. Jako przykład niech posłuży skasowanie w dni świąteczne poczynając od dnia 1 września pociągu do Miechowa, wychodzącego z Sosnowca o godzinie 6.20 rano.

Z pociągu tego, który w ubiegłym roku w tym samym czasie został skasowany i uruchomiony dopiero na skutek starań mieszkańców Zagłębia, w dni świąteczne wyjeżdżało bardzo dużo osób, nietylko robotników, którzy wyjeżdżali do swych rodzin, ale korzystało z niego setki mieszkańców Zagłębia.

Skasowanie tego pociągu przyjęli z zadowoleniem właściciele autobusów i już w ubiegłą niedzielę autobusy w stronę Olkusza, Wolbromia i Miechowa były przepełnione, ku niewygodzie pasażerów, gdyż nie każdemu sprawia przyjemność jechać w przepełnionym wozie, zwłaszcza po naszych drogach, pełnych dziur i wyboi.

Pożądane przeto byłoby dla mieszkańców Zagłębia, jak również w interesie kolei, aby władze kolejowe uruchomiły skasowany pociąg w dnie świąteczne, mając na uwadze i to, że na odcinku Sosnowiec — Miechów ilość pociągów jest bardzo mała, w stosunku do frekwencji pasażerów.

Gdzie się podziewały podatki w gminie Wojkowice Kościelne.

Wiadomość, że pomocnik sekretarza urzędu gminnego w Wojkowicach Kościelnych, 23-letni Edward Barański dopuścił się defraudacji, wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Wiadomo bowiem wszystkim było, że Barański pracował w urzędzie gminnym zgórą trzy lata i cieszył się sympatją. Ojciec jego 45-letni Konstanty Barański sprawował obowiązki sołtysa we wsi Brzękowice. Z porządku więc rzeczy wójt Barański zebrane podatki wpłacał do gminy na ręce swojego syna. Po niejakim czasie zdarzyło się kilka takich wypadków, że urząd gminy, zwracając się do płatnika o uregulowanie należnego podatku, otrzymywał odpowiedź, że podatek jest już dawno zapłacony. Upominanie się więc poraz drugi o uregulowanie zapłaconego już podatku wywołały wśród mieszkańców zrozumiały niepokój oraz pogłoski, że prawdopodobnie syn z ojcem przywłaszczają sobie podatki.

Wobec takiej sytuacji wójt Barański wniósł skargę do prokuratora na syna, oskarżając go o defraudację.

W czasie śledztwa Edward Barański zeznał, że pieniądze, które otrzymywał od ojca oddawał sekretarzowi urzędu Marjanowi Szulcowi Sekretarz Szulc zaś razem z wójtem, Janem Cieplińskim spraszali gości, urządzali libację, posyłali go po wódkę, piwo, przekąski i uspakajali, że rachunki załatwią i wszystko będzie w porządku.

Sekretarz Szulc został zwolniony z zajmowanego stanowiska, cała zaś odpowiedzialność winy spadła na E. Barańskiego.

Sprawa ta znalazła się onegdaj na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu. Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał Edwarda Barańskiego na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

LODA HALAMA — fenomenalna tancerka, **VeRA BOBROWSKA** — pieśniarka, królowa mody, **JERZY WELIN** — humorysta oraz **STANISŁAW WEINROT** — pianista, wystąpią na naszej scenie w czwartek, 15 bm. o g. 8.30 wiecz. Bilety w cenie od 1.30 do 6 zł. sprzedaje wcześniej firma Wł. Czechowski.

— O —

OGÓLNA.

(o) **Zatrudnienie w kopalniach węgla.** Według ostatnich danych na początek lipca br. liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego na terenie całej Polski, wynosiła ogółem 90.609 osób. W kopalniach Zagłębia górnośląskiego pracowało 59.241 robotników, w Zagłębiu Dąbrowskiem 23.903, oraz w Zagłębiu Krakowskiem 7.465.

—ogo—

Z KIELC.

(k) **Chciał odebrać sobie życie.** Onegdaj Edward Matynia, zam. w Kielcach w celu samobójczym wypił większą ilość esencji octowej. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

Powodem rozpaczliwego czynu Matyni był brak pracy .

(k) **Boisko do siatkówki.** Na placu sportowym KWP. wykończono i oddano do ogólnego użytku boisko do gry w siatkówkę. Boisko wybudowane zostało według nowoczesnych wymogów techniki i przepisów sportowych.

Opłaty za korzystanie z boiska minimalne; szkoły płacą połowę.

(k) **Pożar.** We wsi Janów, pow. kieleckiego, w domu Andrzeja Świebody, wybuchł pożar, który zniszczył połowę dachu nad domem, wart. 1000 zł. Pożar zlikwidowały w zarodku przybyłe straże z Jaworzni i Piekoszowa.

Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

Z SOSNOWCA.

Jeszcze przyjmuje się zapisy na kurs dla eksternistów 6-ciu klas gimnazjalnych. Wiadomość w kancelarji kursów (szkoła powszechna nr. 9 im. T. Kościuszki, ul. 3-go Maja, przystanek tramwajowy „Podstacja") codziennie od 18 — 20.

(s) **Gmach syndykatu hut żelaznych pozostaje nadal własnością hut.** Ostatnio pojawiły się w prasie wiadomości, jakoby gmach syndykatu polskich hut, żelaznych w Katowicach miał być sprzedany, przyczem wymieniono nawet cenę, po której doszła tranzakcja do skutku. Jak nam z miarodajnego źródła komunikują, wiadomość powyższa nie odpowiada prawdzie.

(s) **Chór pracowników kasy chorych.** Związek zawod. prac. ubezp. społ. w Polsce, oddział w Sosnowcu, organizuje w bieżącym sezonie chór męski pod dyrekcją kol. Włodzimierza Pilińskiego. Lekcje śpiewu odbywać się będą 2 razy tygodniowo t. j. we wtorki i piątki od godz. 19 do 21 w lokalu związku przy ul. Deblińskiej 13.

Chętni, którzy do tej pory nie zapisali się do chóru, mogą to jeszcze uczynić w czasie lekcji chóru.

Mamy nadzieję, że podjęta praca dla kultu pieśni spotka się z należytem zrozumieniem wszystkich pracowników kasy chorych i skupi w sekcji chóralnej liczną brać śpiewaczą.

(s) **Czwartacy!** Celem zorganizowania „Koła Czwartaków" na terenie Zagłębia Dąbrowskiego uprasza się wszystkich b. legjonistów z 4 p. p. leg. oraz tych kolegów, którzy służyli podczas wojny polsk. bolsz. w 4 p. p. leg. o nadesłanie swoich adresów na ręce Andrzeja Styki, kpt. em. Sosnowiec, kasa chorych.

(s) **Odczyt.** W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 11 rano w miejskim ośrodku zdrowia przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędzie się bezpłatny odczyt: O szczepieniach zapobiegawczych. Szczepienia przeciwdurowe. Prelegent dr. M. Molicki.

(s) **Z towarzystwa śpiewaczego „Echo" w Sosnowcu.** Zarząd towarzystwa śpiewaczego „Echo" w Sosnowcu zawiadamia, że lekcje śpiewu chóru odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 20 do godz. 22, w lokalu szkoły nr. 7 przy ul. Żytniej w Sosnowcu.

Kierownictwo chóru spoczywa w rękach prof. J. Czubatego.

Wszyscy członkowie proszeni są o regularne uczęszczanie na lekcje.

Zapisy nowych członków przyjmowane są we wskazanych wyżej terminach.

(s) **Życzymy powodzenia...** W związku z wejściem w życie rozporządzenia o pobieraniu opłat na rzecz bezrobotnych za przebywanie w lokalach gastronomicznych po godzinie 12 w nocy, aby nie obniżać frekwencji, zarząd restauracji „Savoy" w Sosnowcu wprowadza dla swych gości cały szereg udogodnień. Mianowicie znacznie obniżone zostały ceny wielu potraw, zniesiono dodatek koncertowy w sali bufetowej i na werandzie, tak, że dodatek ten obecnie pobierany jest tylko na sali koncertowej i w gabinetach.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zarząd restauracji „Savoy" otwiera olbrzymią salę bilardową w podziemiach kina „Zagłębie" w sali tej zainstalowana została odpowiednia wentylacja, a do użytku gości oddane zostaną bilardy najnowszej konstrukcji, nowe piramidki i kije.

Po otwarciu sali bilardowej zarząd restauracji „Savoy" przystępuje do urządzenia t. zw. „Piekiełka", sali kabaretowo - dancingowej.

Zarządowi restauracji „Savoy" w tych przedsięwzięciach należy życzyć jaknajlepszego powodzenia.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** Magistrat podaje do wiadomości przypadki zachorowań na choroby zakaźne i inne w Sosnowcu, zgłoszone w tygodniu 37, to jest za czas od 4 bm. do 10 bm.: na tyfus brzuszny 7 osób, na płonicę 6, na błonicę (dyfteryt) 1, na krztusiec 5 i na gruźlicę płuc 8. Odkażono 9 mieszkań.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj z nieznanych narazie powodów usiłowała otruć się esencją octową 18 letnia Alfreda Jaworska, zam. w Klimontowie przy ul. Szkolnej 32.

Przewieziono ją do szpitala w stanie nia zagrażającym jej życiu.

(s) **Drobny pożar w Sosnowcu.** Wczoraj około godz. 6.30 wieczorem w suterynie domu przy ul. Dekierta 14 w Sosnowcu wybuchł drobny pożar.

Przyczyną pożaru, jak ustalono, było zaprószenie ognia przez umysłowo chorego t. zw. „Ajzyka".

Pożar wywołał dużą panikę wśród mieszkańców tej ulicy, gdyż dym przedostał się z suteryny, aż na czwarte piętro, to też myślano, że ogień objął cały dom.

Pożar w zarodku ugasiła straż ogniowa miejska.

Z BĘDZINA.

(b) **Powrót 23 p. a. l. z manewrów.** Onegdaj w godzinach rannych wrócił z manewrów do Będzina 23 p. a. l.

Ostatnie manewry 23 pal., po ostrem strzelaniu odbywał w okolicach Kamienicy Polskiej i Złotego Potoku.

Przed przyjazdem do Będzina 23 pal. brał udział wraz z załogą śląską w defiladzie, którą przyjmował generał dywizji Zając.

(b) **Nowe udogodnienia w lokomocji autobusowej.** Autobus, który kursuje pomiędzy Będzinem a Szarlejem, z dniem d z i s i e j s z y m zatrzymywać się będzie na dwuch nowych postojach, mianowicie w Grodźcu i Wojkowicach Komornych.

Nowe to udogodnienie zostanie niezawodnie przyjęte przez licznych mieszkańców tych okolic z prawdziwem zadowoleniem. 1451.

---o---

Z DĄBROWY.

(d) **„Budżet państwowy".** Dnia 15 b. m. w lokalu „Kuźnicy" w Dąbrowie (3-go maja 4) senatorka p. Grunertówna wygłosi odczyt na temat „Budżet państwowy". Początek o godz. 7-ej wiecz. Odczyt ten organizuje miejscowy związek pracy obywatelskiej kobiet.

Niewątpliwie ciekawy temat odczytu ściągnie licznych słuchaczów. Wstęp na odczyt bezpłatny.

(d) **Cukiernia „Sielanka" obniżyła cenę ciastek.** Dowiadujemy się, że właściciel znanej cukierni „Sielanka" w Dąbrowie p. Wł. Baszkowski w związku z ciężką sytuacją gospodarczą, jaką przeżywamy, obniżył cenę ciastek z 25 groszy na 20 groszy za sztukę.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że jakość ciastka, pomimo obniżenia ceny pozostały te same. 1450.

1000 robotników skarży fabrykę Hulczyńskiego w Zawierciu.

Na terenie Zawiercia niektórzy przemysłowcy w poszukiwaniu oszczędności, wpadli na pomysł zrobienia dużych oszczędności na urlopach robotniczych. Jak wiadomo, w myśl ustawy o urlopach przeciętne wynagrodzenie za każdy dzień oblicza się robotnikowi pracującemu na akord na podstawie zarobku ostatnich trzech miesięcy podzielonego przez ilość dni przepracowanych w tymże okresie. Tymczasem fabryka Hulczyńskiego w Zawierciu wykombinowała sobie w ten sposób: że o ile robotnikowi daje się urlop 8 lub 15 dni kalendarzowych, to i przeciętny jego zarobek powinno podzielić się przez 91 dni, przez co oczywiście zmniejszy się robotnikowi przeciętny zarobek. On na tem wiele nie straci, a fabryka zaoszczędzi kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych. Tak postąpiła wspomniana fabryka z należnościami za urlopy za rok ubiegły.

Pokrzywdzeni robotnicy przez cały szereg miesięcy czynili starania u odpowiednich władz.

Wobec tego wszyscy robotnicy, którzy po unieruchomieniu tej fabryki, w liczbie około 1000, znaleźli się na bruku, postanowili zaskarżyć fabrykę do sądu, i w tym celu w tych dniach gremjalnie otrzymują z magistratu zaświadczenia ubóstwa. Wiadomość o procesie tym, w którym przed sądem stanie 1000 robotników wywołała w Zawierciu wielką sensację, gdyż tak olbrzymi proces nieznany był dotąd w dziejach Zawiercia.

O los młodzieży wiejskiej.

Kurator okręgu szkolnego krakowskiego wydał apel do dyrekcyj szkół średnich i seminarjów w sprawie opieki moralnej i materjalnej dla młodzieży włośjańskiej, uczęszczającej do szkół średnich w miastach Kryzys gospodarczy odbija się szczególnie na ludności wiejskiej, która skutki tego kryzysu dotkliwie odczuwa.

Koła rodziców, rekrutujące się przeważnie zwłaszcza w swych zarządach z osób o dużem wyrobieniu społecznem są powołane do spełnienia misji przyjścia z pomocą temu odłamowi młodzieży szkolnej.

Kuratorjum w trosce o dobro młodzieży poleca dyrekcjom, aby podjęły akcję pomocy młodzieży wiejskiej na swoim terenie przez koła opieki rodzicielskiej w tej krytycznej sytuacji rodziców wiejskiej młodzieży.

Ujęcie sprawców napadu rabunkowego w pińczowskiem.

Bandyci sznurami związali śpiącą kobietę i obrabowali mieszkanie.

Wczoraj donosiliśmy o bezczelnym napadzie rabunkowym na mieszkanie Stanisława Bani, zam. we wsi i gm. Chroberz, pow. pińczowskiego. Obecnie otrzymaliśmy nowe sensacyjne szczegóły.

O godz. 10.45 w nocy 2 uzbrojonych w rewolwery bandytów w targnęło do mieszkania Bani, gdzie spała jego żona. Bandyci oświetlając mieszkanie lampką elektryczną weszli do sypialni i zażądali od Baniowej wydania 3000 zł., przyczem jeden z bandytów, wrazie odmowy zagroził Baniowej rewolwerem, którego lufę przyłożył do jej skroni. Nadzwyczaj odważna Baniowa nie straciła zimnej krwi i w pewnym momencie wyskoczyła prawie nago oknem na podwórze i wszczęła alarm. Jeden z bandytów puścił się za nią w pogoń, schwycił ją i wciągnął z powrotem do mieszkania. Tutaj Baniową zbito, skrępowano powrozami i zatkano jej usta ręcznikiem, a następnie okręcono jej głowę pierzyną. Po unieszkodliwieniu Baniowej bandyci splądrowali mieszkanie zrabowali 240 zł. gotówką oraz 5 poduszek i zbiegli. Nawpół żywą Baniową oswobodzili z więzów dopiero rano sąsiedzi.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń jednego z bandytów Antoniego Rysia ujęto i przekazano władzom sądowym. Ryś jest znanym policji awanturnikiem i złodziejem. W dn. 31 ub. mies. Ryś stanął w sądzie okręgowym w Kielcach, jako oskarżony o zabójstwo Jana Sobieraja, mieszkańca wsi Kostrzeszyn, pow. pińczowskiego, lecz z powodu braku dostatecznych dowodów winy został uwolniony od kary. Tym razem jednak Rysia nie minie wyrok sprawiedliwości.

NADESŁANE.

Dzieje firmy „Manometr" w Sosnowcu.

W związku z artykułem, umiegłębia", firma „Manometr" nadsyła szczonym w nr. 248 „Expresu Zanam następujące sprostowanie:

Firma Łańcucki, zajmująca się fabrykacją manometrów, została zlicytowana w 1930 roku, przyczem urządzenie nabył z licytacji Szyja Pachter, który z kolei odstąpił p. Henrykowi Strzałkowskiemu. W czerwcu 1932 roku warsztaty mechaniczne zostały nabyte przez spółkę „Manometr".

Na rozprawie w sądzie pracy, wyszło na jaw, że Łańcucki zainkasował i przywłaszczył sobie gotówką 160 zł., oraz dwa weksle na sumę 150 zł., a nadto jeszcze za czasów kowskiego zainkasował od innych od prowadzenia firmy przez p. Strzałbiorców i nie wyliczył się z sumy ponad 7.000 zł., której pomimo żądań p. Strzałkowskiego nie zwrócił, co odpowiada pojęciu przestępstwa — przywłaszczenia ściganego z urzędu przez władze prokuratorskie.

Raczy Szanowny Pan Redaktor przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

„MANOMETR"
warsztaty ślusarsko-tokarskie i mechaniczne
Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU GÓRNIKÓW W DĄBROWIE.

Związek górników zjednoczenia zawodowego ploskiego w Dąbrowie urządza w dniu 18 bm. uroczysty obchód jubileuszowy i poświęcenie sztandaru z racji 25-ej rocznicy istnienia miejscowego oddziału związku.

Program tej uroczystości zapowiada: nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, pochód organizacyj ze sztandarami z kościoła do sali „Ogniska" przy ul. Sobieskiego, powitanie korporacyj, podpisanie aktu chrztu sztandaru, wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, poczem odbędzie się uroczysta akademja, w czasie której popisywać się będzie chór i orkiestra lutni górniczej tow. franko - włoskiego. Ponadto miłą atrakcją akademji będą: deklamacje, śpiew solowy i popisy sekcji scenicznej związku młodzieży prac. „Jedność" w Dąbrowie, która odegra jednoaktówkę osnutą na tle życia górniczego.

Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna do godz. 12 w nocy.

—— O ——

Z CZELADZI.

(c) **Zebranie słuchaczów U. P. w Czeladzi.** Uniwersytet powszechny w Czeladzi po dwumiesięcznych ferjach wznawia w tych dniach dalszą pracę. Dziś w gmachu strażnicy przy ul. Parkowej odbędzie się ogólne zebranie słuchaczów obu zespołów, na którem omawiane będą b. pilne sprawy. Początek zebrania o g. 10 rano.

(c) **Powrót pielgrzymki.** Wczoraj o zmierzchu po 6 dniowym pobycie na Jasnej Górze powróciła do Czeladzi pielgrzymka pątników z ks. L. Dudkiem i ks. M. Majcherczykiem na czele. Na powitanie pielgrzymów w asyście kościelnej udali się księża Siermantowski, Fr. Szuba oraz duża ilość wiernych.

(c) **Pobił kobietę do utraty przytomności.** W ub. piątek w mieszkaniu p. E. Beima, przy ul. Grodzieckiej 26 w Czeladzi, wynikła kłótnia między Józefem Kucią, zam. w Grodźcu, przy ul. Limanowskiego, a właścicielką mieszkania, która niebawem zamieniła się w bójkę. Kucia, który w tym celu przyszedł do Czeladzi, pobił Beimową do utraty przytomności. Tło nieporozumień nieznane.

(c) **Pies — wilk napadł na policjanta w Czeladzi.** Przy ulicy Kilińskiego w Czeladzi mieszka rzeźnik L. Rusinek, który posiadał ogromnego bardzo złego psa — wilka. Wczoraj pies ów urwał się z łańcucha i przez otwartą furtkę wymknął się na ulicę, gdzie właśnie w tej chwili przechodził st. post. Sobczak oraz kilka kobiet.

Pies rzucił się na policjanta usiłując go pogryźć. St. posterunkowy Sobczak odskoczył w bok, wydobył rewolwer i dał strzał w stronę czworonożnego napastnika. Strzał był celny. Pies ugodzony w okolicę prawego oka, padł martwy na ziemię.

Dotychczas nie jest stwierdzone, czy nie zaszedł tu wypadek wścieklizny. Wartość psa oblicza właściciel na 100 złotych.

(c) **Pobicie piekarza.** Onegdaj o g. 11 wieczorem do piekarni Klajnera przybyli bracia M. i Z. Nowakowie i wszczęli awanturę z Klajnerem, przyczem pobili go oraz wytłukli szyby w oknach.

Zajście zlikwidowała policja.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Osobiste.** Powrócił z urlopu i objął urzędowanie kierownik wydziału finansowego magistratu zawierckiego p. T. Rezler.

(z) **Czyja zguba.** W korytarzu domu przy ul. 3-go maja 11 w Zawierciu znaleziono szal koloru ciemno-niebieskiego, którego po udowodnieniu własności odebrać można w komisarjacie policji.

(z) **Czyj owies?** Onegdaj przy ul. Górnośląskiej w Zawierciu jakiś nieznany osobnik uginał się pod ciężarem napełnionego worka, czując się przytem dość niepewnie. Zauważył to przechodzący tamtędy Bronisław Szczygieł i chcąc ulżyć mu ciężaru podszedł do niego, osobnik ów wówczas porzucił worek, a sam uciekł. Okazało się, że worek napełniony był owsem, który prawdopodobnie pochodził z kradzieży.

(z) **Kradzież węgla.** Do wagonu z węglem stojącym na linji kolejowej naprzeciw szklarni w Zawierciu zakradli się nieznani złodzieje, którzy zdążyli wyrzucić 235 kg. węgla. Nie zdążyli jednak węgla uprzątnąć, gdyż przeszkodziła im w tem policja.

——o()o——

Z OLKUSZA.

FABRYKA WESTENA ZOSTANIE URUCHOMIONA W DNIU 13 BM.

Jak to już donosiliśmy, dyrekcja fabryki Westena w Olkuszu zatrzymała fabrykę, nieuprzedzając o tem robotników. Sprawą tą zainteresował się inspektor pracy w Sosnowcu, który natychmiast interwenjował w tej sprawie w dyrekcji fabryki. Jak się dowiadujemy, fabryka została unieruchomiona tylko na przeciąg tygodnia, w dniu 13 bm. już ruszy i uruchomione zostaną wszystkie oddziały fabryki.

——oOo——

(ol) **Ostre strzelanie związku podoficerów rezerwy w Kluczach.** W celu wyeliminowania najlepszych strzelców na przyszłe zawody strzeleckie okręgu, związek podoficerów rezerwy z Olkusza urządza dzisiaj na strzelnicy cementowni „Klucze" ostre strzelanie z broni wojskowej na 100 i 200 mtr., pod kierunkiem komendanta P. W. i W. F. kap. Zwarycza z Olkusza. W strzelaniu biorą udział podoficerowie rezerwy z Olkusza, Wolbromia, Sławkowa, Pilicy i Dłużca.

(ol) **Echa napadu na szosie Pradła—Szczekociny.** 4 bm. donosiliśmy o napadzie rabunkowym na dwóch przechodniów, mianowicie Eug. Czernka z Kromołowa i Stanisława Maja z Zawiercia, którym na szosie pomiędzy Pradłami i Szczekocinami, dwaj osobnicy zrabowali skrzypce i trzewiki, nie zdążywszy już zabrać pieniędzy z powodu nadjeżdżającej furmanki. Policji udało się ustalić nazwiska napastników, którzy ukrywają się. Ujęcie ich jest kwestją kilku dni.

(ol) **Przykre przebudzenie się z drzemki.** W czasie popasu koni w Wolbromiu, zdrzemnął się na chwilę na własnym wozie mieszkaniec wsi Biedrzyskowice, gm. Sancygniew (pow. Pińczowski) Piotr Madetko. W tym czasie jakiś złodziej wyciągnął mu z kieszeni kilka złotych gotówką, legitymację i świadectwa

Tajemnica tancerki

Urocza kobieta -- mężczyzną

Policja paryska dokonała przed kilku dniami niezwykłego odkrycia. W pobliżu jednego z kościołów paryskich kręciła się od dłuższego czasu młoda i elegancko ubrana kobieta, która z wielkiem zainteresowaniem oglądała wnętrza wszystkich samochodów, zatrzymujących się

przed kościołem.

Zauważyli to dwaj agenci policyjni, ale sądzili, że młoda elegantka interesuje się tylko urządzeniem i konstrukcją samochodów. Dopiero później spostrzegli, że elegantka kradnie wszystkie rzeczy, pozostawione przez właścicieli wozów w samochodzie.

Agenci, przyłapawszy elegantkę na gorącym uczynku, aresztowali ją i sprowadzili

do komisarjatu.

Tutaj dopiero wyszła na jaw niezwykła historja. Okazało się, że elegantka jest mężczyzną, który dla zmylenia śladów nosił od dłuższego czasu strój kobiecy. Mężczyzną tym okazał się 28-letni Yves Doleans, od dawna poszukiwany przez policję

za różne kradzieże.

Doleans ukrywał się w ten sposób przez długi czas.

Był on stałym bywalcem dancingów na Montmatrze i Montparnassie, gdzie występował jako tancerka i śpiewaczka kabaretowa. Cieszył się nawet wielkim powodzeniem i otrzymał przezwisko

„Meksykanki Pepe".

Nikt nie podejrzewał, że pod zalotnym strojem wesołej meksykanki ukrywa się mężczyzna, poszukiwany przez policję za różne przestępstwa.

Policja osadziła „meksykankę" w więzieniu

ZE SPORTU.

Finlandczycy o Kusocińskim.

Fińska drużyna olimpijska powróciła do kraju, witana entuzjastycznie przez tysiączne tłumy. W wywiadach z dziennikarzami fińscy olimpijczycy dzielili się swemi wrażeniami z terenu olimpjady.

Lehtinen oświadczył, że nie żałuje przykrych uwag, wypowiedzianych przez niego o Kusocińskim. W Chicago Kusociński rzekomo zgłosił swój udział dopiero, gdy się dowiedział o złej formie Lehtinena. Wprawdzie Kusociński jest świetnym biegaczem, przyznaje łaskawie Lehtinen, ale, jego zdaniem nie ma szans w wielu po sobie następujących biegach. Lehtinen nie określił bliżej co rozumie pod zwrotem „wielu następujących po sobie biegach".

Iso Hollo ponownie oświadczył prasie, że w biegu na 10.000 metrów Kusociński mógłby osiągnąć nowy rekord światowy. Iso Hollo manewrował jednak w ten sposób, aby nie dopuścić do ustanowienia przez polaka rekordu światowego. Iso Hollo jest dumny z tego, że taktyka ta udała mu się w zupełności i dzięki temu na liście rekordzistów świata w tej konkurencji figuruje nazwisko Nurmiego.

Smutne objawy współżycia.

Na terenie Niemiec (koło Strzemieszyc) istnieje wiele organizacyj, wśród których największą ruchliwością odznacza się „Tow. Sport. „Zew". Klub ten, składający się przeważnie z młodzieży robotniczej, dzięki żywej działalności swego zarządu, dobrze się rozwija, zyskał sobie wielu sympatyków i rokuje dobrą przyszłość na terenie wychowania fizycznego i obywatelskiego. Dzięki temu stał się on solą w oku ludzi z pod znaku obozu wielkiej Polski, którzy starają się różnemi sposobami rozbić tę pożyteczną placówkę.

Rozwijają więc w organach, wrogich klasie robotniczej, akcję, zmierzającą do zohydzenia klubu w opinji publicznej i do rozbicia jedności i harmonji wewnątrz klubu.

Na szczęście jednak ordynarne oszczerstwa, zamieszczane w świstkach endeckich, nie przekonały społeczeństwa, które przyjęło te wybryki garstki niepoczytalnych warchołów z lekceważeniem i pogardą.

A. B.

——oOo——

MARATON I TRÓJBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Dziś odbędzie się w Białymstoku bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Udział wezmą najlepsi długodystansowcy polscy.

Równocześnie rozegrany zostanie w Krakowie trójbój, kobiecy o mistrzostwo Polski.

Bieg z przeszkodami o mistrzostwo Polski rozegrany zostanie w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

ZAGŁĘBIANKA—RUCH (W. Hajduki

Dziś o godz. 5 pop. na boisku Hakoahu, Zagłębianka grać będzie z ligowym Ruchem z W. Hajduk.

Zawody zapowiadają się b. ciekawie, gdyż w drużynie gości grać będzie kilku graczy z I drużyny „Ruchu".

——oOo——

WARTA — HAKOAH 2:1 (2:0).

Wczoraj na boisku własnem Hakoah rozegrał zawody towarzyskie z Wartą z Zawiercia.

Gra rozpoczęła się pod przewagą gości, którzy uzyskali prowadzenie ze strzałów **Pasierbińskiego i Grabowskiego.** W 32 minucie inicjatywa przechodzi w ręce gospodarzy, ale mimo to nie uzyskują oni goala.

W drugiej połowie Rozen I strzelił jedyną bramkę dla gospodarzy. Przewagę do końca gry mieli miejscowi, gdyż goście „spuchli".

Z drużyny Warty wyróżnić należy **Grabowskiego, Sobalę, Bergla i Gwoździa,** z miejcowych: **Brauna, braci Rozenów i Sztajnera.**

Sędziował **p. Moszkowicz,** dobrze.

—— O ——

SPOTKANIA TOWARZYSKIE. „CHORZÓW" — „ZAGŁĘBIE".

Dziś na boisku w Dąbrowie odbędzie się spotkanie „Chorzowa" z „Zagłębiem".

—O—

„07" — „UNJA".

Ligowy zespół „07" Siemianowice gościć będzie dziś w Sosnowcu, gdzie rozegra mecz koleżeński z „Unją".

—O—

WALESIEWICZÓWNA, KUSOCIŃSKI I KLUKOWSKI OTRZYMALI ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI.

Prezydent Rzplitej podpisał akty nadania złotych krzyży zasługi dla zdobywców pierwszych miejsc olimpijskich, a więc: **Walasiewiczówny, Kusocińskiego i Klukowskiego.**

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

15.

— I pochwala?

— Żona zna cel twej podróży?

— Zna.

— W zupełności.

— Spodziewa się może, iż zwrócisz jej skradzione pieniądze, których zresztą nie potrzebuje, szczęśliwa, bo jak sądzę, jest jeszcze bogata.

— Majątek, który posiada dzisiaj, bardzo przyzwoity, pochodzi ze spadku po mężu. Uważa ten fundusz za własność syna.

— I niepozwalała ci go ruszać?

— Pod tym względem jest niezłomną. Powołuje się na swe obowiązki macierzyńskie i wszelkie błagania moje były daremne. Dlatego nawet nie proszę.

— A syn?

— To chłopiec lat 19, nie bez inteligencji, ale słucha tylko matki.

— Jak żyjecie z sobą we troje?

— Grzecznie, ale chłodno.

— A! mój drogi, głupstwo zrobiłeś żeniąc się z wdową. Zanadto często może czynić porównanie między tobą i swym pierwszym mężem, któremu nic nie miała do przyganienia. Porównania więc nie są na twoją korzyść. Wdowa, gdy się ją zaślubia, a potem oszukuje na wszelki sposób, staje się niebezpiecznym wrogiem.

— Nie potrzebuję się niczego obawiać. Ona mnie kochała szalenie i z tego uczucia zawsze coś jeszcze pozostało w jej sercu. Niech tylko brat mój przyjmie mnie dobrze, a uczynię z nią, co zechcę.

— Kiedyż pójdziesz zobaczyć się z pryncypałem?

— Dopiero pojutrze.

— Gdzież mieszkasz?

— W hotelu Nowym. Pisałem z Berlina, ażeby dla mnie zatrzymano pokój.

— Przypuszczam, że nie podałeś swego prawdziwego nazwiska?

— Naturalnie. List podpisałem, jako Fryc Leyman, i papiery mam w porządku.

— Fryc Leyman, pamiętać będę.

— O której godzinie najprędzej zastanę Ryszarda w Saint-Ouen?

— Między trzecią i czwartą nie opuszcza swego gabinetu.

Garson wszedł, przynosząc kawę, likiery i cygara.

Rozmowa ustała.

— Przygotuj rachunek i przynieś, gdy zadzwonię, rozkazał Robert.

Zostawszy znów sam z majstrem. Robert nalał kawy i podchwycił:

— Czyś we Francji, od czasu swego przed dwoma laty powrotu, nie spotkał się z doktorem amerykańskim?

— O'Brienem? Naszym starym znajomym z Berlina, jednym z filarów biura szpiegów przy wielkim sztabie jeneralnym niemieckim... tym zręcznym, co się zowie, zuchem.

Klaudjusz, podniecony częstemi libacjami i mocnem winem, podniósł głos.

— Mów trochę ciszej!... wyrzekł Robert Verniere, rzucając niespokojne spojrzenie ku drzwiom gabinetu.

— Dobrze... dobrze....

— Ale mi nic nie odpowiedziałeś co do O'Briena.

— Widziałem go tylko trzy czy cztery razy, zapytywał mnie o różne rzeczy.

— O co takiego?

Klaudjusz zwrócił się ku Robertowi i odpowiedział mu, zaglądając aż w białka oczów, nie bez pewnego niedowierzania.

— O fabrykacji nowych torpedowców francuskich .

— I cóż, udzieliłeś mu wiadomości? zapytał żywo brat wielkiego przemysłowca w Saint-Ouen.

— Czy mnie bierzesz za głupca? odparł Grivot. Kiedy się posiada takie sekrety, to się je zachowuje przy sobie, a jeżeli zajdzie potrzeba pozbyć się ich, to się to robi na swój własny rachunek i nie za byle co...

Robert pytał dalej:

— Cóż O'Brien porabia w Paryżu?

— Alboż ty nie wiesz?

— Nic zgoła.

— To choćby domyśleć się musisz. Czyni to w Paryżu, co czynił w Berlinie.

— Więc zajmuje się wciąż magnetyzmem, sonambulizmem, hypnotyzmem?

— Tak, i to bardziej jeszcze niż dawniej. To komedja, która przykrywa handel jego kontrabandy. Zresztą to mu niezłe daje dochody...

— Uważany jest za bardzo uczonego.

— Być może, ale zanadto zachował naturę swego pochodzenia... Instytut jego magnetyczny, jak nazywa swój sklepik, posiada dużą klientelę naiwnych... zarabia na tem pieniądze, bezwątpienia, ale mnie nikt nie wybije z głowy, że najbardziej się bogaci ze swych raportów, które wysyła często do biura specjalnego reprezentanta ambasady niemieckiej, lub biura głównego informacyjnego przy sztabie jeneralnym w Berlinie.

— O, ten O'Brien to nie byle kto!

c. d. n.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

GRY SKRZYPCOWEJ ZASAD MUZYKI i solfegjo udziela Eugenjusz Ledwan. Sosnowiec, Kolejowa 4. Dogodne warunki płatności.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój najnowszy Akademji Paryskiej świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

FORTEPIANOWEJ gry metodą Paderewskiego, wyucza Henryk Sikorski (świadectwa Konserwatorjum) Sosnowiec, Florjańska 22, tel. 14-63. (Przychodzę do domów).

MUZYKI (fortepianowej) udziela nauczycielka Szkoły Muzycznej w Katowicach. Wiadomość: Będzin, Sączewska 5, m. 8 w godz. od 3 do 5-ej popoł.

UDZIELAM korepetycji do 3 klas handlowych i pięciu gimnazjalnych. Pogoń, Cicha 4 m. 1. R. G.

NAUCZYCIELKA - polonistka udziela lekcji w zakresie kursu gimn. Specjalność literatura pol. i język. Wiadomość Prosta 12 m 8, tel. 4-33.

UDZIELAM lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21, J. Blacha.

MUZYKI (fortepian) udziela rutynowa nauczycielka, była uczenica prof. ...yckiego, Strobla i Michałowskiego. Wiadomość: mieszkanie dr. Zahorskie ... Sosnowiec, ul. 3-go Maja 17, tel. 3-90.

...ZCZE jedną uczenicę - praktykantkę dobrze poleconą przyjmą zakłady ...dnicze „ZUS". Pogoń, Bloki. Nauka trwa 3 mies. Opłata zł. 50, niezamożne 30 zł. Po ukończeniu świadectwa i posada zapewniona.

KONCESJONOWANA szkoła kroju i szycia Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna 3, przyjmuje zapisy codziennie.

FRANCUSKIEGO udziela rutynowana nauczycielka z dyplomem uniwersytetu Paryskiego. Będzin, Kołłątaja 43, mieszk. doktora Tarasiejskiego, tel. 4-96

PRZYJMĘ pracę gońca za skromnem wynagrodzeniem, mam lat 20. Wszelkie podróże to me zadowolenie w pracy. Wiadomość w administracji „Expresu".

POSADY i PRACE

POTRZEBNE uczenice do szycia od zaraz. Dąbrowa, Żeromskiego 9.

KRAWCOWA o wybitnych zdolnościach poszukuje pracy, szyje płaszcze, suknie i t. d. Wiadomość: Rudna 64. Gęsikowska.

POTRZEBNA sklepowa (wy) z gwarancją Spółdzielnia „Społem" Ząbkowice.

PRZYJMĘ na praktykę instalacyjno-elektryczną chłopca. Zgłaszać się Modrzejowska 27. Koncesjonowany instalator Sz. Grajcar.

POTRZEBNA kucharka przychodnia Sosnowiec Kawiarnia „Basia" Warszawska 6.

POTRZEBNI agenci, agentki sklepowi oraz sprzedawcy, sprzedawczynie domowi na pensję i prowizję, na teren Województw Kieleckiego i Śląskiego. Firma „Hel" Sosnowiec, Targowa 11, godziny przyjęć 15 — 17, dni powszednie.

POTRZEBNA panienka do cukierni z kaucją od 300 złotych do 500. Oferty pod „Pilna".

POTRZEBNA zdolna bufetowa. Wiadomość „Expres Zagłebia" Będzin.

POTRZEBNA sklepowa z praktyką do wędliniarni „Zagłębianka". Zgłaszać się Sosnowiec, Narutowicza 19 w godz. 4 — 6 popoł.

POTRZEBNE uczenice do robienia swetrów. Wiadomość Dąbrowa, Rejmonta 20 m. 10.

MŁODA osoba zna dobrze gospodarstwo domowe, poszukuje pracy u samotnego pana. Zgłoszenia do „Expresu" pod „Janina".

PRZYJMĘ szofera za kaucją. Oferty kierować: „Expres" Będzin, pod „kaucja".

POTRZEBNA ekspedjentka do sklepu z kaucją. Wiadomość: Sosnowiec, Sucha 44.

POTRZEBNY uczeń na praktykę do fryzjera, Milowice, Saturnowska 37.

LOKALE

POKÓJ umeblowany na I piętrze przy ul. 3-go Maja do wynajęcia. Adres w administracji.

DO wynajęcia 3 sklepy wprost stacji i na ulicy Warszawskiej. Oferty do „Expresu Zagł." sub. 357.

MIESZKANIA w Dąbrowie Górniczej poszukuję. Adresy proszę składać filja w Dąbrowie pod „Poszukuje".

SUTERYNY do wynajęcia pojedyńcze, ul. Kuźnica 1a. Dom nowy, Sosnowiec.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. — Sosnowiec, Bracka 2 — 18.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia w Sosnowcu. Piłsudskiego 55.

GARAŻE z kanałami murowane nadające się na warsztaty do wynajęcia. Sosnowiec, Stara 3.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, czynsz miesięczny. Sosnowiec. Tabelna 19.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Ul. Majowa nr. 8.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 5.

LOKAL po pralni nadający się na każdy interes do wynajęcia. Wiadomość administracja „Expresu".

DO wynajęcia oddzielny pokój z balkonem, oraz garaż nadający się na warsztat. Centrum Sosnowca. Legjonów 24.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem. Sosnowiec, Piłsudskiego 42 m. 43 II-ga brama.

LOKAL na sklep lub pracownie do wynajęcia. Sosnowiec, ulica Długa nr. 26, wiadomość u gospodarza.

POKÓJ umeblowany wynajmę inteligentnemu panu. Mościckiego 19 m. 11 parter od 2 — 6.

MIESZKANIA 2 albo 3-pokojowego z wszelkiemi wygodami w starym domu poszukuję. Zgłoszenia w administracji pod „R. W."

SALA przemysłowa, **GARAŻ, STAJNIA** do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

JEDEN pokój z suteryną w Będzinie przy ul. Okrzei Nr. 32.

Kupno i sprzedaż.

RZADKA OKAZJA taniego kupna handlu win, wódek i towarów kolonjalnych w ruchliwej dzielnicy Warszawy, oraz mieszkanie trzy pokoje ,kuchnia, przedpokój, łazienka, gaz, elektryczność, telefon. Wiadomość. Zawadzki, Będzin Sączewska 9.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut kolczasty, oraz różne żelazo do użytku poleca: H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

SPRZEDAM restauracyjne lampy elektryczne Forda osobowego i rower, Prosta 14.

SPRZEDAM gospodarkę w Józefowie domek, oficyna 8 mieszkań, stodoła nowa, 2 morgi ziemi (nadająca się na place) tanio zł. 10.000. Z powodu pójścia do wojska. Wiadomość: Warszawska 12 Biuro „Pomoc".

KUPIĘ zaraz maszynę do szycia bębenkową „Singera" używaną. Sosnowiec - Środula, Głowackiego 40. Borecki.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania w Dąbrowie. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

PIESKI wilczurki trzechmiesięczne oraz pies wyżeł są do sprzedania. Ogród przy hałdach. Sosnowiec, Małachowskiego 14. Zielezińska.

SPRZEDAM kasper, miotownik do owsa, „Saksonja" i szmerglówkę. Wiadomość: Będzin, Plac 3-go Maja 9. Białoczerkowski.

BUDKA do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: „Expres" Będzin.

DOMEK z ogrodem około pół morga przy stacji kolej. Bukowno za zł. 2.500 do sprzedania. Zgłoszenia w administracji pod „Jadwiga".

SPRZEDAM dom nowy 3 ubikacje, w tem 1 nadaje się na sklep, 25 prętów placu i chlew. Cena 1.500 zł. Wysoka Lelowska Nr. 103, gm. Żarki.

PIECYKI kaflowe przenośne używane tanio sprzedam. Wiadomość Sosnowiec Piłsudskiego 8 u dozorcy.

SPRZEDAM dom ze sklepem. Dąbrowa Górnicza, Robotnicza 3.

TANIO do sprzedania dobrze prosperująca piwiarnia z bilardem w Kazimierzu dom p. Gryszki.

HARMONJĘ sprzedam stoliczkową, chromatyczne ręczne, półtonowe z mechaniką. Sosnowiec - Pogoń, Majowa 3.

PLAC 80 prętów przy ulicy Dziewiczej sprzedam. Wiadomość: Dziewicza l. 11, miesz. 21, III piętro.

Z POWODU wyjazdu sprzedam owocarnię z urządzeniem. Wiadomość: „Expres", Dąbrowa.

PSA wilczura bardzo złego sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 38 Rutkowski.

MASZYNĘ Singera bębenkową, damską sprzedam. Wiadomość u dozorcy Sienkiewicza 6.

HARMONJE okazyjnie od 60 złotych. Półtonowe, trzyrzędowe, stoliczkowe, pedałowe. Sprzedaje, zamieniam, reperuję wszelkie instrumenty muzyczne. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

SPRZEDAM autolimuzynę po gruntownym remoncie i lakierowaniu lub zamienię na motocykl. Zagórze, Miraszewskich 65, Dzieło.

AUTO półciężarowe „Chevrolet" 4 w dobrym stanie na chodzie z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

OKAZYJNIE sprzedam 2 rowery i gramofon, pompowirówkę, żyrandol naftowy mosiężny lub zamienię. Dąbrowa, Łabędzka 13, Dąbrowski.

ROWER męski w dobrym stanie sprzedam. Pogoń, Sucha 2.

SPRZEDAM place pod Przełajką, kolonja „Madera" 25 zł. pręt. Czeladź, Rynek 8.

Otomanę

Dywanowa, materace, kozetki, ceny bardzo niskie. Sosnowiec, 1 Maja 14. Tomczyk.

SZAFĘ, kredens, łóżka. Bieliźniarkę, patefon sprzedam. Pogoń. Florjańska 11 m. 41.

NAJTANIEJ kupisz artykuły apteczne, kosmetyczne, wody kolońskie, mydła tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca znakomity krem, płyn od piegów, plam. Prezerwatywy od 30 groszy.

SPRZEDAM harmonję trzech rzędową w dobrym stanie. Będzin, Ksawerowska 12. Dziedzic.

KAMIENICA nowa dwupiętrowa, fabryka lemoniady, dochód netto 10.000, cena 65.000. Dom 20 ubikacji, piekarnia mieszkanie wolne 37.000, wpłata 25.000. Domek nowy 4 ubikacje 4.000. Gospodarstwo 19 mórg przy mieście zabudowanie murowane obszerne 22.000, wpłata od 8.000. Sprzeda Starkiewicz, Częstochowa „Renoma" Aleja 21, tel. 448.

Z POWODU wyjazdu sprzedam budkę dobrze prosperującą Wiadomość w administracji.

PIWIARNIA do sprzedania b. tanio byle zaraz. Wiadomość „Expres Zagłębia".

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

STEFANJA MIZERKIEWICZOWA zgubiła książkę kasy chorych 83499, wydaną w Sosnowcu.

PRYSACH WŁADYSŁAW zgubił kartę lekarską, wydaną przez magistrat m. Będzina.

JAROS STANISŁAW zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Będzinie.

LEWKOWICZ BLANA zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu, którą unieważnia.

Matrymonjalne.

WDOWIEC na poważnem stanowisku w kopalni — pozna wdówkę inteligentną lub starszą pannę zamożną. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia administracja „Expresu" pod „Brunet".

RÓŻNE

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.**

DNIA 30 sierpnia 32 roku zaginęły dwie krowy Rusinka Zdzisława kupca z Dąbrowy Górniczej. Krowy zaginęły pomiędzy górami Luszowskiemi, a Ciężkowicami. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot tych krów do pobliskiej gminy za wynagrodzeniem.

POŻYCZEK od 200 do 3000 zł. na spłaty w ratach miesięcznych pod zastaw mebli, cesję zarobku wzgl. pensji, udzielamy każdemu. Agentów w każdej miejscowości poszukujemy. Zgłoszenia pisemne upraszamy pod: Mysłowice, skrytka pocztowa 32.

ZAWIADOMIENIE.

Sędzia - Komisarz do spraw nadzoru Spółdzielczego Banku Zagłębia Spółdzielni z ogr. odp. w Sosnowcu niniejszem zawiadamia, iż na zasadzie art. 49 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości z dnia 3.12 1927 r. (Dz. Ust. 3/1928 poz. 20) wyznacza się termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli Banku na dzień 24-go września 1932 r. w lokalu Sądu Okręgowego w Sosnowcu o godz. 10-ej zrana z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie nadzorcy sądowego; 2) Odczytanie propozycji układowych i dyskusja; 3) Głosowanie nad propozycjami układowemi.

W ogólnem zebraniu biorą udział wierzyciele wpisani na listę wierzycieli przez nadzorcę sądowego. Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie; podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia - Komisarz
(—) KAZIMIERZ ŚWIDERSKI.

ZŁOTODAJNY INTERES! Z powodu choroby właściciela do odstąpienia natychmiast sklep kolonjalno - spożywczy w centrum Katowic. Potrzebny kapitał 5 — 6 tys. złotych. Łask. zgłoszenia pod „Interes" do „Expresu".

PRACOWNIA kołder i krawieczyzny. Ceny niskie. Sosnowiec, Sielecka 14 przystanek tramwajowy Wawel. Gawrońska.

BOGATO zaopatrzona w nowości pracownia gorsetów „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11, będzie otwarta 25 września.

PODAJE się do wiadomości osobom zainteresowanym, że na mocy uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków Kupieckiego Związku Kredytowego dawniej Kasa Udziałowa w Sosnowcu, Spółdzielnia została rozwiązana i zlikwidowana. Wzywa się wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń do siedziby likwidatora Spółdzielni w Sosnowcu przy ul. Starej 5 w godzinach urzędowych od 1 do 3 za wyjątkiem świąt. Likwidator powołany przez nadzwyczajne walne zgromadzenie Adam Rajchman.

5 — 10 TYS. ZŁ. POTRZEBA do pewnego interesu intratnego z posadą. Wiadomość w „Expresie Zagłębia" w Sosnowcu.

ZGUBIONO złoty zegarek pamiątkowy. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do „Expresu Zagłębia" Kielce.

Słodziny

będą w dalszym ciągu co poniedziałek na stacji. Szturner.

DAM nagrodę temu kto wskaże lub zwróci pieska czarnego podpalanego, obcięte uszy i ogon, rasy malutkiej, wabi się „Cacuś". St. Filipczyk, Grodziec, Kościuszki 5.

BIURO próśb i szkoła pisania na maszynach Hermana Lewkowicza, Bedzin, Sączewska 29, pisze wszelkiego rodzaju podania i uczy pisać na maszynach.

SĘDZIA Komisarz Nadzoru Sądowego nad firmą M. H. Szancer w Będzinie zawiadamia na zasadzie art. 50 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu wypłat, iż w postępowaniu układowem wyżej wymienionej firmy a jej wierzycielami, odbędzie się dnia 21-go września 1932 roku o godzinie 10-ej rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu ogólne zebranie wierzycieli, których należności figurują na liście, wyłożonej dnia 23 sierpnia 1932 r. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Nadzorcy Sądowego; 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja; 3) głosowanie w przedmiocie propoyzcji układowych. Sędzia Komisarz (—) L. Rubinlicht. Będzin, dnia 8 września 1932 r.

PODRÓBKĘ „Jak poznać kobietę przed ślubem" będę ścigał. Sprzedawcy! zmienić legitymacje. Sosnowiec, Rysia 1, Marcinkowski.

DUŻA NAGRODA! Kto odprowadzi lub wskaże gdzie jest piesek, mały kundelek szaro - żółty, podgardle, łapki białe, wabi się „Amorek", zaginął 4-go września. Sosnowiec, Piłsudskiego 8, Krajewski.

Zakład Fryzjerski

damsko - męski przy ul. Dęblińskiej róg 3 Maja obniżył ceny dla pań. Ondulacja 1 zł. Strzyżenie 70 groszy, czernienie brwi i rzęs 1 zł.

Uwaga.

W soboty i dnie przedświąteczne ceny nie podwyższone.

Ogłaszajcie się w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.